



Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

29 kwietnia 2012 r.

Nr 17/2012 (119)



**I co czuje
i co żyje,
niech
(w maju)
chwali
Maryję!**

**Rzecz
o pobożności
ludowej**

Zbliża się miesiąc maj. To czas dla Polaków szczególnie. Starszym kojarzy się z pierwszomajowymi pochodami oraz świętem pracy. Dla młodszych to miesiąc długiego weekendu, wyczekiwania wakacji oraz – coraz rzadziej, a może już prawie w ogóle – nabożeństw

majowych. Chciałbym zatrzymać się dzisiaj właśnie nad nabożeństwami majowymi. Należy jednak na początku wyjść od pojęcia tzw. pobożności ludowej. Obecnie słowo pobożność często kojarzy się z niezdrową dewocją, która ogranicza się jedynie do praktyk „na pokaz”,

modlitw, które kończą się jedynie na tym co zewnętrzne. Piękne słowa, gesty, które jednak nie przekładają się na życie. Jeszcze kilka wieków temu używano słowa „bożliwy” lub „pobożliwy” w znaczeniu bojący się



ks. Mariusz SZYPA

Ewangelia na niedzielę

Jezus Dobrym Pasterzem J 10, 11-18

Określenie *złodzieje i przestępcy*, które pada kilka wersów wcześniej, Jezus odnosi do tych, którzy Go poprzedzili. Trudno pogodzić tak kategorię odzucenie wszystkich, którzy byli posłańcami Boga przed Jezusem, z potwierdzoną przez wszystkie tradycje ewangeliczne Jezusową praktyką sięgania do autorytetu Mojżesza i Proroków. Najprawdopodobniej chodzi więc o fałszywych proroków i przywódców żydowskich, którzy nie prowadzili narodu zgodnie z zamysłem Bożym, ale sprowadzali go z drogi zbawienia.

Słowa, w których Jezus utożsamia siebie z bramą i pasterzem, zawierają naukę o Kościele i jego wiernych. Jezus jest bramą, ponieważ tylko przez Niego można dojść do Ojca. Jego nauka zaś jest tą bramą, przez którą trzeba przejść, aby przystąpić do wspólnoty Jego uczniów i osią-

gnąć życie wieczne. Jezus jest także pasterzem, ponieważ prowadzi wiernych do Ojca, karmi ich swoim słowem, opiekuje się nimi, a nawet naraża swoje życie w obronie swoich uczniów. Zaskakującą nowością jest tu idea oddania życia. W Ewangelii jest ona rozwijana stopniowo: najpierw w obrazie pasterza oddającego życie za owce, następnie przez utożsamienie się Jezusa z tym obrazem, by dojść do podkreślenia całkowitej dobrowolności Jego decyzji o swoim życiu. Wreszcie temat ten pojawia się w odniesieniu do uczniów. Piotr chce oddać życie za Jezusa, ale przeszkadza mu w tym słabość. Oddanie życia jest ideałem miłości, która powinna łączyć uczniów Jezusa między sobą, tak jak łączy Jezusa z uczniami. Komentarz do obrazu pasterza prowadzącego owcom ma więc charakter przede wszystkim etyczny. Mówi o tym, jaka powinna być postawa

J 10, 11-18 Jezus powiedział: «Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie swoje za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza. Najemnik ucieka dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. I te muszę przyprowadzić i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz. Dlatego miłuję Mnie Ojciec, bo Ja życie moje oddaję, aby je potem znów odzyskać. Nikt mi go nie zabiera, lecz Ja od siebie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc je znów odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od mojego Ojca».

ucznia, który poszedł za Jezusem – Dobrym Pasterzem. Odrzucenie nauczania Jezusa wiąże się z kolejnym i ostatnim oskarżeniem Jezusa o opętanie. Podobne oskarżenia padały przy okazji wcześniejszych dyskusji Jezusa z Żydami. ■

Liturgia bez tajemnic



Paweł BEYGA

Obrzęd poświęcenia świątyni

W tym roku po raz pierwszy nasza parafia będzie 4 maja przeżywać rocznicę poświęcenia świątyni. Dotychczas była to ostatnia niedziela października, czyli wspólne wspomnienie dla wszystkich kościołów, które nie znają daty swojego poświęcenia. Chciałbym zatem w kilku słowach wspomnieć o samym tym obrzędzie. Co prawda kiedy nasz kościół był poświęcany, to sama ceremonia była bogatsza. Można wspomnieć o kreśleniu przez biskupa alfabetu

greckiego na popiele rozsypanym na podłodze czy też skrapianiu ścian tzw. wodą gregoriańską. Jednakże sam obrzęd jest obecnie również bogaty. Biskup skrapia ściany kościoła i ołtarz wodą święconą. Potem namaszcza olejem Krzyżma Świętego ołtarz i ściany kościoła. W niektórych zachowano zwyczaj umieszczania małych świeczek w dwunastu miejscach w kościele na znak właśnie namaszczenia ścian. Następnie biskup okadza ołtarz i wewnątrz świątyni. Potem zaś dokonuje się iluminacji

kościół. Sam obrzęd poświęcenia ma za zadanie ukazać, że kościół od tej pory jest szczególnym miejscem poświęconym Bogu. Dla przykładu jeśli w kościele przebywałaby osoba ekskomunikowana, należy przerwać czynność liturgiczną. Podobnie jest w sytuacji rozlewu krwi w świątyni lub zbeszczeszczenia świątyni. Należy wtedy ją poświęcić ponownie. W rocznicę poświęcenia kościoła wierni nawiedzający go mają prawo uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami. ■



Alina WILGOSIEWICZ

Informacje KAI

Z kraju i ze świata

Niedziela Dobrego Pasterza

Z Polski

Świadczenia alumnów w parafiach, dla chętnych możliwość zwiedzenia seminariów, a także modlitwa w intencji powołań – kapłańskich i zakonnych. To propozycja na tydzień powołaniowy, który rozpoczyna się 29 kwietnia, w Niedzielę Dobrego Pasterza. Praktykę modlitwy Kościoła w intencji powołań do stanu kapłańskiego i życia zakonnego ustanowił w 1964 r. papież Paweł VI. Od tamtego czasu jedna z niedziel okresu wielkanocnego poświęcona jest na modlitwę w intencji powołań. Dzień ten przed soborową reformą kalendarza liturgicznego przypadał na 2., obecnie

jest to 4. Niedziela Wielkanocna. A jest się za kogo modlić, ponieważ **ponad ośmiuset kandydatów do kapłaństwa rozpoczęło studia w diecezjalnych i zakonnych seminariach duchownych w roku akademickim 2011/12 – poinformowała Krajowa Rada Duszpasterstwa Powołań przed rozpoczynającym się 49. Tygodniem Modlitw o Powołania.** Do zakonów męskich zgłosiło się w ubiegłym roku 194 mężczyzn, którzy rozpoczęli pierwszy etap formacji zakonnej, tzw. postulat, a do zakonów żeńskich przybyło 209 postulantek. W seminariach diecezjalnych na I roku studiów

kształcą się 640 alumnów, a w seminariach zakonnych – 164, czyli w sumie 804 kandydatów do kapłaństwa. Od 2007 r. ogółem do seminariów zgłasza się co roku mniej o ok. 50 kandydatów. Ostatnio – w 2011 r. najwięcej nowych kleryków przyjęto do seminariów duchownych: 48 – w Tarnowie, 35 – w Katowicach, 32 – w Warszawie, po 24 – w Przemyślu i Bielsku-Białej, po 22 – w Lublinie, Wrocławiu i w Gościkowie-Paradyżu. Natomiast najbardziej kameralne roczniki mają seminaria: gliwickie – 4 alumnów I roku, elbląskie – 6, etckie – 7, łowickie – 8 i po 9 alumnów I roku mają seminaria: warmińskie, płockie i zamojsko-lubaczowskie. ■

Przed I Komunią świętą: żeby tableć nie przesłonił Jezusa

Z Polski

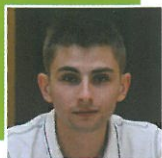
Kiedyś na I Komunię św. dzieci, oprócz medalików i książeczek do nabożeństwa, dostawały zegarki, rowery, niewielkie sumy pieniędzy. Dziś otrzymują laptopy, quady, tablety, smartfony. Z roku na rok prezenty komunijne są coraz droższe – są one wyznacznikiem sytuacji ekonomicznej Polaków. Jak podaje Dziennik Gazeta Prawna w tym roku ma paść rekord – na prezenty dla ok. 350 tys. dzieci dorosli wydadzą ok. 1,5 mld zł. Co jednak zrobić, aby nie przysłoniły istoty duchowej tego święta? Dzieci pierwszokomunijne otrzymują od chrzestnych i rodziny pieniądze. – Uczniowie przechwalają się, kto ile dostał – mówi KAI pragnąca zachować anonimowość katecheta. – Ale sumy sięgają kilku tysięcy złotych. Jej zdaniem charakter prezentów świadczy o zaangażo-

waniu religijnym rodziny. Lidia Góralewicz z Trzebini ofiaruje w tym roku kolejnemu synowi, przystępującemu do sakramentu, Pismo Święte. Opowiada, że jej starszy syn przekazał otrzymaną od rodziny sumę na organizowaną przez księży pallotynów akcją Adopcja Serca. Pieniądze wystarczyły na pokrycie kosztów utrzymania kilkuletniej dziewczynki z Rwandy w ciągu dwóch lat. Opowiada też o rodzinie, która w prezencie ofiarowała dziecku uroczysty obiad, na którym zebrała się cała rodzina. – To był prezent, który pokazał dziecku, że wspólnota z Panem Jezusem rodzi też wspólnotę z ludźmi. W opinii ks. Szlasy jedynie ok. 20% rodzin przeżywa I Komunię dzieci jako święto religijne. Tak wynika z jego obserwacji z 14 lat pracy duszpasterskiej. Jedna z rozmów-



Fot.: Fot. Rafał Kacpura - fotoKAI

czyń opowiadała o Komunii, która odbyła się w podwarszawskiej miejscowości, gdzie osiedlili się zamożni przedsiębiorcy. Wprawdzie rodzice pogodzili się z tym, że dzieci pójdą ubrane w identyczne tuniki. Jednak jedna z matek, nie godząc się z takim rozwiązaniem, zamówiła u jubilera wianek dla córki wykonany ze szczerzego złota. Dziewczynka się wyróżniała. – Wszystko zależy od tego, jak rodzice pokierują dzieckiem. Ks. Szlasy podkreśla, że I Komunia św. nie stwarza szansy na ukształtowanie rodziców, a to od nich właśnie zależy klimat duchowy zbliżających się uroczystości. ■



Paweł BEYGA

Temat tygodnia

I co czuje i co żyje, niech (w maju) chwali Maryję!

cd. ze s. 1

Boga lub będący zgodnym z Jego wolą. Co ciekawe tych słów używano nawet w odniesieniu do cen lub handlu. Oznaczało to uczciwość danej transakcji.

Lud Boży to cały Kościół, który składa się z wielu elementów. Każda społeczność wnosi w życie tej wspólnoty własną część. Chrzestianie pierwszych wieków to byli w większości tzw. judeochrześcijanie. Przyjęli chrzest, a wywodzili się z niegdyś Narodu Wybranego. Wnosili oni swój sposób myślenia, a także swój sposób i rozumienie modlitwy do wspólnoty Kościoła. Liturgia pierwszych wieków to w wielu elementach naśladownictwo żydowskiej modlitwy. Dobrym przykładem jest zaadaptowanie do potrzeb chrześcijańskiej liturgii psalmów, które przecież wywodziły się z czasów Starego Przymierza.

Tak nie było jedynie w starożytności. Przez wieki narody, a często mniejsze społeczności w obrębie tych narodów, dodawały swoje praktyki pobożnościowe. We Włoszech popularne jest do dzisiaj na przykład przyozdabianie figur ukrzyżowanego Chrystusa na przydrożnych krzyżach w szaty liturgiczne, najczęściej jest to ornat. W Polsce krzyże ubiera się w kwiaty, które często układa się na kształt promieni. Podobnie ozdabia się kapliczki przydrożne. Na głowę przydrożnych figur Maryi często zakładano się wieńce na kształt korony.

Nabożeństwo majowe pojawiło się w Europie około XIII wieku, jednakże dopiero w czasach kontrreformacji maj został w modlitwieni-

Fot.: <http://krosnokapliczki.blogspot.com>

Pobożność ludowa pozwala odnaleźć sens życia oraz wytłumaczyć wiele jego tajemnic np. śmierć bliskich osób.

kach oficjalnie nazwany miesiącem maryjnym. Jednakże już w V wieku na Wschodzie gromadzono się wieczorami, aby śpiewać pieśni ku czci Matki Bożej. Co ciekawe osobą, która popularyzowała w XIII wieku modlitwy przy figurach maryjnych w Europie, był król Alfons X – osoba świecka. Pobożność ludowa prawie we wszystkich przypadkach to inicjatywa oddolna, która wychodziła od prostych, pobożnych ludzi. Można przypuszczać, że tak powstał na przykład zwyczaj święcenia ziarna lub zagród na wsiach.

Nabożeństwo majowe kojarzy się przede wszystkim z Litanią Loretąńską. Powstała ona około XII wieku we Francji. Swoją nazwę zawdzięcza jednak włoskiej miejscowości Loretto. Tam znajduje się

sanktuarium, w którym według tradycji znajduje się część domu Matki Bożej przeniesionego przez aniołów. To właśnie w tym miejscu litanie ta była szczególnie często odmawiana i rozpowszechniana. Do tej modlitwy przypisane były liczne odpusty, między innymi odpust dwunastodniowy. Późniejsi papieże dodawali kolejne. Z początku tekst litanii był różny. Pojawiały się takie wezwania jak np. Bramo odkupienia lub Mistrzyni pokory. Wreszcie Święta Kongregacja Obrzędów ustaliła jednolity tekst dla całego Kościoła. W 1923 roku dokonano jednej z ostatnich ingerencji w tekst Litanii Loretąńskiej. W Polsce dodano tytuł „Królowo Korony Polskiej”, a obecnie brzmi to wezwanie „Królowo Polski”. Tytułów Maryi jest

w litanii w sumie pięćdziesiąt. Myślę, że równie charakterystycznym elementem nabożeństw majowych jest pieśń „Chwalcie łąki umajone”. Chyba każdy potrafi ją zaśpiewać, bądź przynajmniej zanucić. Powstała o wiele później niż litanie, bo w XIX wieku. Jest to pieśń śpiewana jedynie w Polsce.

Z początku nabożeństwo majowe w Polsce odprawiano na wsiach bez udziału księdza. Rano wierni szli na mszę, ponieważ msze wieczorne wprowadził dopiero Pius XII w okresie II wojny światowej. Wieczorem zaś szli oni pod przydrożny krzyż albo figurę Pana Jezusa lub Matki Najświętszej i tam śpiewali Litanie Loretańską, a w czerwcu Litanie do Serca Jezusowego. Często nabożeństwo to odprawiano bez księdza. Z czasem przeniesiono je do kościołów i zaczęto wystawiać Najświętszy Sakrament. Dodano także jeszcze jeden charakterystyczny element. Były nim tzw. czytanki majowe. Dla duszpasterzy była to kolejna okazja, prócz Mszy, na wygłoszenie krótkiego kazania lub homilii. Najczęściej koncentrowało się ono wokół jakichś scen lub prawd wiary, które dotyczyły osoby Matki Bożej lub świętych, którzy otaczali ją szczególną czcią.

Jak widać zatem nabożeństwo majowe bierze swój początek w potrzebie takiej formy pobożności u wiernych. Nie jest to jednak liturgia. To rzeczywistość paraliturgiczna. Oczywiście nie zastępuje ona Mszy ani sakramentów. Posiada dwa cele. Pierwszy to rozbudzenie w wierzących pragnienia oddawania dodatkowej, większej czci Bogu lub Świętym. Msza i liturgia to najdoskonalsza forma modlitwy, ale konieczność pojawienia się pobożności ludowej Paweł VI nazwał „głodem Boga”. Druga to chęć przedłużenia liturgii i zaniesienia jej „pod strzechy”. Można wykazać kilka elementów, które ku tym formom modlitwy przyciągają. Pierwszy

z nich to poczucie otwarcia na wielkość Boga oraz budowanie relacji z Nim. Dzieje się to poprzez jakby „własne” i bliskie sercu modlitwy. Pobożność ludowa pozwala odnaleźć sens życia oraz wytłumaczyć wiele jego tajemnic np. śmierć bliskich osób. Widać to między innymi w zwyczaju modlitw przy umierającym czy podawanie konającemu gromnicy. Kolejnym znamieniem jest poczucie bezpieczeństwa. Litanie, modlitwy wyniesione z domu pozwalają poczuć się bez troski jak w dzieciństwie. Dzięki temu modlitwa kojarzy się z ciepłem domu, zapachem świeżych kwiatów i znajomymi melodiami. Pobożność ludowa oraz lokalne zwyczaje pozwalają „scementować” wspólnotę lokalną. Wreszcie ogarnia ona wszystkie sfery życia człowieka. Modlitwa wkracza na pola, pod przydrożne krzyże i pod dachy domów. Sacrum gości w sferze profanum – świętość miesza się z codziennością nie rozmywając się jednocześnie w szarości dnia. Ostatnią cechą pobożności ludowej jest jej prostota. Do dzisiaj zdarzają się ludzie, niestety już tylko starsi, którzy znają na przykład litanie do Serca Pana Jezusa lub Loretańską na pamięć. Bardzo często prostymi słowami są przekazywane ważne i trudne do zrozumienia prostym ludziom tamtych czasów treści teologiczne.

„Chwalcie łąki umajone, góry, doliny zielone”. Ta polska pieśń opisuje klimat, w jakim powstawała. Można sobie wyobrazić, że autor patrzył na krajobraz i to, co zobaczył, zachęcał do chwalenia Matki Bożej. Polska to kraj szczególnie związany z Maryją. To tłumaczy popularność tzw. majówek. Maryja co roku wieniec splota. Owoce ziemi autor ukazuje jako miły dar dla Pani nieba, ziemi, która nimi nie gardzi. Nie pogardzi także modlitwą swoich dzieci, które co roku upatrują w Niej najpiękniejszego Kwiatu.

Z Polski



60% Polaków pozytywnie ocenia Kościół

Sześciu na dziesięciu Polaków (60%) dobrze ocenia działalność Kościoła katolickiego, 28% ma o niego złe zdanie – wynika z najnowszego sondażu CBOS, który tradycyjnie zbadał zaufanie do najważniejszych instytucji w naszym kraju. Opinie o funkcjonowaniu Kościoła w zasadzie nie zmieniły od września ub. roku. Dobrze o nim wypowiadało się wówczas 62%, z kolei w marcu tego roku 61%. Dobre oceny działalności Kościoła relatywnie częściej niż inni deklarują mieszkańcy wsi, osoby uczestniczące w praktykach religijnych przynajmniej raz w tygodniu, a także badani identyfikujący się z prawicą – wynika z badania CBOS. Z kolei krytycznie o Kościele jako instytucji społecznej mówią na ogół osoby niepraktykujące lub praktykujące nie częściej niż kilka razy w roku oraz mieszkańcy największych aglomeracji. Ponadto negatywne opinie stosunkowo częściej od innych wyrażają osoby mające wyższe wykształcenie, respondenci najlepiej zarabiający, a także deklarujący lewicowe poglądy polityczne. Badanie zostało przeprowadzone w dniach 12–18 kwietnia na 1018-osobowej próbie dorosłych Polaków.

Na podstawie KAI
oprac. Alina Wilgosiewicz



Karolina KULA

Kalendarium parafii

W góry po Ducha

W ubiegłym tygodniu (w dniach 20/21 kwietnia br.) młodzież naszej parafii przygotowująca się do przyjęcia sakramentu bierzmowania wyjechała na dzień skupienia do Sulistrowiczek pod Ślężą. Chociaż to tylko jedna doba, pożegnania i bagaż jak na cały tydzień. Głównym celem wyjazdowego dnia skupienia było poznanie trzeciej Osoby Trójcy Świętej – Ducha Świętego i przybliżenie Jego działania.

W wyjeździe wzięło udział 44 kandydatów do przyjęcia ostatniego sakramentu wtajemniczenia chrześcijańskiego, 5 animatorów i ks. Mariusz. Nie była to obca sobie grupa, ponieważ spotkania przygotowujące trwają już od października ubiegłego roku, a tych kilku animatorów to tylko reprezentacja rzeszy, z którą spotykamy się regularnie czy to na wykładach w Liceum, czy na modlitwie w kościele. Piękne krajobrazy, świeże powietrze, góry, które zawsze kojarzyły się z bliskością Boga i Jego działaniem, pozostawione daleko w domu codzienne sprawy, pozwoliły bez pośpiechu przyjrzeć się jeszcze bliżej sobie i Bogu.

W pierwszym dniu, zaraz po przyjeździe i zakwaterowaniu, aby nie marnować czasu, odbył się wykład na temat samej osoby Ducha Świętego. Przybliżone zostały fragmenty z Biblii, które pomogły nam zrozumieć cel Jego działania. Podczas spotkań w mniejszych grupkach pod przewodnictwem animatora mogliśmy porozmawiać o wykładzie i podzielić się swoim doświadczeniem. Pod koniec dnia dołączyły do nas modlitewne posiłki z Odnowy w Duchu Świętym działającej przy naszej parafii, aby w modlitwach wstawienniczych



wypraszać dla nas łaski Bożej. Dzień zakończyliśmy około północy wspólną modlitwą na zakończenie dnia, tzw. Kompletą.

Drugi dzień zaczęliśmy o 7.15 modlitwą Liturgii Godzin – Jutrznią. Wspólna modlitwa wprowadziła nas w radosny nastrój i mimo ponurej pogody za oknem na naszych twarzach gościł uśmiech. Po śniadaniu udaliśmy się na kolejny wykład – Co czyni Duch Święty – mówiący o tym, jak silne może być działanie Ducha Świętego, jeśli tylko otworzymy na nie nasze serca. Film, który oglądnęliśmy i wykład utwierdziły nas w tym, iż tak naprawdę to, z jaką mocą przyjmujemy łaski Ducha Świętego w nasze życie poprzez sakrament bierzmowania, zależy tylko i wyłącznie od nas samych.

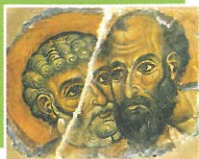
Ostatnią modlitewną częścią tego dnia, można śmiało powiedzieć centrum dnia, była Msza Święta i ostaniam nauka pt. Jak zostać napełnionym Duchem Świętym. Kiedy w końcu na niebie pojawiło się słońce, mogliśmy się udać w góry. Mimo ciężkiej i wyczerpującej wyprawy na Radunię dobry humor towarzyszył nam do końca.



Nie było łatwo, ale po kilku godzinach wędrówki cali i zdrowi wróciliśmy do ośrodka. Po niedługim czasie udaliśmy się w drogę powrotną do Oław. Do naszego miasta wróciliśmy przed 19.00, oczekując na owoce tego świętego czasu w naszym życiu.

Wyjazd ten można jak najbardziej zaliczyć do udanych. Nie tylko pod względem rekreacyjnym, ale przede wszystkim pod względem duchowym. Każdy z nas przywiózł do domu coś cennego. Dla jednych jest to świadomość, że Duch Święty pomaga nam w codziennym życiu, dla innych to, iż od nas zależy, czy pozwolimy Mu wnikać do naszego życia.

Uczestnikom wyjazdu życzymy wytrwałości w przygotowaniach do przyjęcia Ducha Świętego i Jego licznych darów. ■



Oławskie Hospicjum Domowe

Nadzieja zakwitła w Oławie

Pomysł, by zorganizować w Oławie kampanię hospicyjną, pojawił się 3 lata temu. Inicjatywę podjęły osoby zaangażowane w wolontariat: Alicja Drzewiecka, ks. Tomasz Filinowicz oraz dr Adam Dziadura. Jednak „Pół Nadziei” to akcja międzynarodowa. Zaczęła się w Wielkiej Brytanii. W Polsce żonkile kwitną dla hospicjów już od 15 lat, a główny ośrodek działań to Hospicjum św. Łazarza w Krakowie.

„Celem akcji, oprócz pozyskania funduszy na działalność Hospicjum, jest także pokazanie, że wśród nas są osoby chore i cierpiące, które potrzebują naszego wsparcia. Stąd działania skierowane do uczniów szkół. My w tym roku zorganizowaliśmy między innymi konkursy o tematyce związanej z nadzieją oraz spotkania dla szkół dotyczące wolontariatu oraz działalności naszego hospicjum” mówi Beata Kubowicz – główny koordynator tegorocznej akcji.

Finał „Pół Nadziei” trwał trzy dni. 20 kwietnia był koncert dla mło-

dzieży w Ośrodku Kultury. W sobotę 21 kwietnia zaproszono mieszkańców Oławy i okolic do wspólnego spędzenia czasu podczas rajdu rowerowego zakończonego wspólnym ogniskiem. Warto podkreślić, że w sobotę odbyła się kwesta na rzecz hospicjum w Jelczu-Laskowicach. „Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 oraz młodzież z Gimnazjum nr 1 zebrały kwotę ponad 3 tys. złotych” – podkreśla Beata Kubowicz.

W Oławie główna kwesta odbyła się w niedzielę 22 kwietnia. Przez cały dzień harcerze, młodzież, a także dorośli zachęcali mieszkańców miasta do finansowego wsparcia Hospicjum. „W całej akcji zebraliśmy kwotę prawie 12 700 zł. Zebrane środki planujemy przeznaczyć na zakup materaców przeciwoślizgowych. Za pieniądze pozyskane z zeszłorocznej akcji zakupiliśmy dla naszych pacjentów pompy infuzyjne do podawania leków oraz objęliśmy całoroczną opieką psychologa członków rodzin w żałobie po stracie



Fot.: Kamil Kwitek, Ewa Stachów

bliskiej osoby” – mówi zadowolona z hojności mieszkańców koordynator akcji.

„Głównymi organizatorami działań w ramach „Pół Nadziei” są wolontariusze Hospicjum Domowego wspierani przez pracowników Hospicjum, lekarzy i pielęgniarki.

Jest to grupa około 10 osób, zaangażowana w pomoc pacjentom, a także w propagowanie idei hospicyjnej. Są to wspaniali ludzie, bez których nadzieja nie zakwitłaby w tym roku w Oławie” – dodaje. (AW) ■

Kalendarium parafii

Konkursu Wiedzy Biblijnej



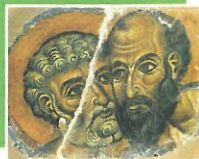
ks. Mariusz SZYPA

Etap diecezjalny XVI Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej odbył się we wszystkich polskich diecezjach w poniedziałek, 23 kwietnia. W całym kraju przystąpili do niego reprezentanci prawie 1,5 tys. szkół ponadgimnazjalnych, w tym trójka uczestników reprezentująca I Liceum Ogólnokształcące w Oławie. Spośród kilkunastu uczestników pierwszego etapu – szkolnego, który odbył się 27 mar-

ca, do kolejnego zakwalifikowało się 5 uczniów. Tylko trójka z największą ilością punktów, pod opieką ks. Mariusza, pojechała na zmagania do Wrocławia; były to: Paulina Kłyszczko, Joanna Czajkowska oraz Ewa Ganczarek. W tym roku tematem biblijnych zmagania były: Księga Izajasza, Ewangelia św. Łukasza i Dzieje Apostolskie. W przeciwieństwie do zmagania szkolnych, nie był on już taki prosty. Składał się z części pi-



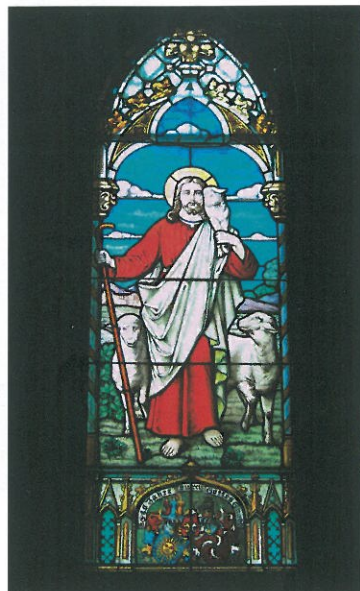
semnej i ustnej. Niestety do kolejnego etapu nie zakwalifikowały się nasze licealistki. Wszystkim uczestnikom konkursu w Oławie życzymy kolejnych sukcesów w spotkaniach ze Słowem Bożym zawartym w Piśmie Świętym. ■



Czwarta Niedziela Wielkanocna

Ogłoszenia parafialne

- Spotkanie Kręgu Biblijnego – dziś w domu parafialnym o godz. 14.00.
- Msza św. w rycie ormiańskim w naszym kościele dziś o godz. 14.30.
- Poczynając od 1 maja zapraszamy na nabożeństwa majowe codziennie, o godz. 17.30.
W środy majówka w łączności z Nowennami do MB Nieustającej Pomocy o godz. 9.00 i 18.00.
- W czwartek, 3 maja – uroczystość MB Królowej Polski. Msze św. w porządku niedzielным, ale ostatnia Msza – o godz. 18.00. Nie będzie Mszy o godz. 19.15.
- Msza św. za oławskich kominiarzy w liturgiczne wspomnienie św. Floriana – w piątek, o godz. 9.00. Zapraszamy.
- Z racji I Piątku miesiąca – okazja do spowiedzi rano, przed Mszami i po południu od godz. 17.00.
- Uroczystość I Komunii św. w naszej parafii – za dwa tygodnie, 13 maja, o godz. 10.00. A rocznica I Komunii – 13 maja, o godz. 13.00.
- Do nabycia jest nowy numer „Gościa Niedzielnego” i „Niedzieli”.
- Dziękujemy za datki złożone dzisiaj i w minionym tygodniu na tacę. Dziękujemy Róży św. ap. Piotra i Pawła za ofiarę 200 zł na spłatę należności za remont dachu kościoła.
- Życzymy dobrej niedzieli i owocnego tygodnia. Solenizantom i jubilatam z najbliższych dni składamy najlepsze życzenia.



KALENDARZ

29 kwietnia (nd.)	30 kwietnia (pon.)	1 maja (wt.)	2 maja (śr.)	3 maja (czw.)	4 maja (pt.)	5 maja (sob.)
Czwarta Niedziela Wielkanocna	Wspomnienie św. Piusa V, papieża	Wspomnienie św. Józefa Rzemieślnika	Wspomnienie św. Atanazego, biskupa i doktora Kościoła	Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, Głównej Patronki Polski	Uroczystość Rocznicy Poświęcenia Świątyni	Wspomnienie św. Stanisława Kazimierczyka, prezbitera
Piotra, Roberta, Rity	Mariana, Katarzyny	Józefa, Filipa	Zygmunta, Anatola	Marii, Antoniny	Moniki, Floriana, Władysława	Ireny, Waldemara

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00–10.15
WTORKI w godz. od 16.00–19.45
ŚRODY w godz. do 16.00–19.45
SOBOTY w godz. od 15.00–19.30
Konieczna wcześniejsza rejestracja drogą elektroniczną!!!
 (www.petrus.olawa.pl)

Porządek mszy świętych

w niedziele:
 7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15
 w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
 w godz. 16.00–19.00
 oraz w czwartki w godz. 9.00–14.00
 Wrocław, ul. Katedralna 4/25
 tel./faks: 71 327 11 03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku
 w godz. 9.30–11.00.
 Po wieczornej Mszy św. – od poniedziałku do soboty.
 W pilnych sprawach można kontaktować się telefonicznie, dzwoniąc pod numer
 tel.: 783 596 323